

## „Jestem dumny, że moim rodakiem jest Ojciec Święty Jan Paweł II”

Bardzo lubię uczyć się historii, szczególnie historii mojej Ojczyzny – Polski. Dlatego, bardzo często czytam w internecie różne artykuły oraz oglądam filmy dokumentalne o tematyce historycznej.

Jeżeli czytam o czasach współczesnych, o przemianach, jakie po 1989 roku dokonały się w Polsce, często trafiam na stwierdzenie, że dokonało się to w sposób „bezkrwawy” i pokojowy, dzięki wielkim staraniom papieża Jana Pawła II – naszego rodaka.

Wiele razy zastanawiałem się już nad tym stwierdzeniem i nie mogłem zrozumieć, jak Ojciec Święty – mieszkając na co dzień w Watykanie, mógł swoją ukochaną Ojczyznę uwolnić „spod komunistycznego jarzma”. Dopiero, kiedy przez przypadek natrafiłem w internecie na krótki artykuł, na temat najważniejszych wezwań św. Jana Pawła II do Polaków, zrozumiałem, jak potężna była „siła” Jego słów.

Na początek przytoczę, chyba najszlachetniejsze słowa św. Jana Pawła II o Ojczyźnie, wypowiedziane podczas Jego pierwszej pielgrzymki do Polski w Warszawie w 1979 r.: *„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi. Tej Ziemi!”*. Historycy (i nie tylko) uważają, że to wezwanie Papieża dało siły duchowe i moralne Polakom, aby przeciwstawili się zniewoleniu przez komunizm.

Mnie, najbardziej podobają się słowa wypowiedziane przez Papieża w Masłowie k. Kielc, podczas pielgrzymki do Polski w 1991 r. Kiedy je czytam, to po plecach „przechodzą mi ciarki”: *„To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekkomyślnie niszczyć!”*

Słowa te świadczą, jak bardzo św. Jan Paweł II kochał naszą Ojczyznę, jak mu zależało, aby ludziom żyło się dobrze, aby wspólnie mogli budować lepszą przyszłość, a nie „zachłyśnięci” wolnością, zaczęli niszczyć kraj. Dlatego w 1999 r. ponownie przypomniał Rodakom, gdzie jest źródło wolności człowieka – w miłości Boga i człowieka: *„Nie ma wolności bez solidarności! Dzisiaj wypada powiedzieć: nie ma solidarności bez miłości - więcej! - nie ma przyszłości człowieka i narodu.”*

W swoich przemówieniach Papież przypominał także, że miłość do Ojczyzny, która jest naszą matką, jest nieustannym zobowiązaniem: *„Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Nielatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”*.

Na podstawie tylko tych kilku cytatów, nie mam żadnych wątpliwości, jak wielkim Synem naszej Ojczyzny był św. Jan Paweł II. Wszystkie Jego słowa i czyny skierowane były dla dobra Polski, którą kochał jak matkę. W obecnych czasach muszę – niestety – stwierdzić, że my – Polacy, nie mamy i chyba nie będziemy mieć już takiego patrioty. Takiego człowieka, który otwarcie powie: *„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”*.

Dlatego, jestem bardzo dumny z tego, że moim rodakiem jest Ojciec Święty Jan Paweł II. Pomimo tego, że od 15 lat jest już „u Ojca w niebie”, mogę powiedzieć, że codziennie przypomina nam: *„Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować”!*

Czy z czystym sumieniem możemy Mu codziennie wieczorem odpowiedzieć: „Tak, nie zdezerterowałem!?”...